

**(Rapubblica.it - M. Pinci) Roma sprzedaje lub lepiej, musi sprzedawać. W pokojach Trigorii jest to rodzaj hasła: zmniejszyć kadrę, pozbywając się obciążających wynagrodzeń, sprzedać graczy, którzy znaleźli się praktycznie na marginesie projektu.**

Gervinho do Al Jaziry (uwaga jednak: nie podpisał jeszcze kontraktu, choć klub zaplanował testy medyczne), Vivianiego do Palermo, Skorupskiego do Empoli, jednak to nie wystarczy. Na wylocie są zbędni gracze, którzy obciążają budżet płacowy Romy na ponad 30 mln euro brutto. Cole, Doumbia, Destro, Ljajic, Tallo, dodatkowo Marquinho, co więcej wielu, bardzo wielu chłopaków do ponownego zakwaterowania, którzy wrócą z różnych wypożyczeń, od Svedkauskasa do Golubovica, od Boldora do Mazzitellego, tylko żeby wymienić niektórych, do których można dodać Anteiego, Poitano i Stoiana będących na współwłasnościach.

Oto armia zbędnych graczy: około 30, do których można dołączyć tych, którzy już zostali "wycięci", jak Balzaretti, Borriello, Emanuelson i Skorupski. Ludzie, którzy obciążali bilans wynagrodzeń na ponad 30 mln euro brutto, którzy nie znajdują się w planach klubu. Doumbia został zaoferowany w różnych szerokościach geograficznych: Rosja (CSKA chciałoby go od razu, ale jedynie na wypożyczenie) Chiny, Emiraty Arabskie, gdzie spotkałby Gervinho i być może Marquinho, który może pozostać jeszcze w Al-Ittihad lub innym arabskim klubie. Priorytetem jest odzyskanie jak największego kawałka z wydanych na niego w styczniu 14,5 mln euro. Dalej Ljajic: Roma ustaliła cenę za Serba, potrzeba 13-14 mln euro, aby pozyskać najlepszego strzelca Romy w lidze. Dla Cole'a szuka się zakwaterowania w USA i Anglii. Tallo chce Lille, Viviani odejdzie do Palermo. Mimo wielu pogłosek Maicon z kolei zostanie w Romie.

Autor: abruzzo